

Konarska-Pabiniak, Barbara

Franciszek Ksawery Wakulski - polski inżynier w Peru

Notatki Płockie 56/4(229), 8-14

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK KSAWERY WAKULSKI – POLSKI INŻYNIER W PERU

Abstrakt

Artykuł poświęcony Franciszkowi Ksaweremu Wakulskiemu, urodzonemu w Gostyninie w 1842 r., ukazuje wiele faktów, dotąd nieznanych, z życia tego sławnego w Peru Polaka, a tak niedocenianego w kraju.

Ksawery Wakulski, absolwent Szkoły Głównej w Warszawie i École des Ponts et des Chaussées w Paryżu, w latach 1870–1893 pracował przy budowie kolei w Andach pod kierunkiem Ernesta Malinowskiego. Pomagał przy założeniu, a potem znalazł się wśród grona profesorskiego Szkoły Inżynierów Cywilnych i Górniczych w Limie. Po powrocie do kraju kierował budową linii kolejowej w Galicji. Zmarł w Warszawie w 1925 r.

Autorka odnalazła w Archiwum Państwowym w Płocku metrykę urodzenia Ksawerego Wakulskiego, dzięki czemu sprostowano rok jego narodzin. W większości dotychczasowych źródeł podawano rok 1843. W Archiwum Państwowym w Suwałkach odnaleziono dokumenty dotyczące Franciszka Ksawerego Wakulskiego seniora. Cennych informacji dostarczył autorce Jan Zakrzewski, prezes Stowarzyszenia Rodzin Peruwiańsko-Polskich w Limie oraz Krystyna Wakulska, wnuczka Aleksandra Wakulskiego, brata Ksawerego. Artykuł zilustrowany został ikonografią, m.in. otrzymaną z Peru.

Słowa kluczowe: Ksawery Wakulski, Gostynin, Suwałki, Szkoła Główna w Warszawie, Paryż, Peru, Lima, kolej transandyjska, polscy inżynierowie, pomnik, kolej galicyjska

„Podobnie jak Ernest Malinowski, Edward Habich, Aleksander Miecznikowski, Władysław Foliński, Adam Babiński, także Ksawery Wakulski należał do tej grupy inżynierów pracujących w drugiej połowie XIX w. w Peru, którzy pochodzili z ówczesnego zaboru rosyjskiego” – tak zaczął swój artykuł Waldemar M. Bielski w „Konstrukcjach Stalowych” poświęcony naszemu rodakowi, Ksaweremu Wakulskiemu¹.

Ksawery Wakulski urodził się w Gostyninie w województwie warszawskim 2 III 1842 r., a nie w 1843 r., jak podawały późniejsze źródła. Datę urodzin Wakulskiego potwierdza odnaleziona w Państwowym Archiwum w Płocku metryka, a także wspomnienia pośmiertne zamieszczone w „Kurierze Warszawskim”². Z aktu sporządzonego w obecności ks. Andrzeja Gronczewskiego wynika, że ojcem Ksawerego był Franciszek Ksawery Wa-

kulski, kontroler przy Komorzce Wodnej, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Gołębiej, a matką Katarzyna z Parazińskich, mająca lat 28, zamieszkała w Gostyninie. Akt spisano w Gostyninie w obecności akuszerki Anny Neuman, świadków – Józefa Wejchera, mydlarza, Andrzeja Niewentowskiego, obywatela oraz chrzestnych Kazimierza Werbusza i Joanny Pietrzykowskiej³.



Rodzina Wakulskich wywodziła się z szlachty podolskiej⁴. Nie wiadomo kiedy Franciszek Ksawery Wakulski pojawił się na terenie Królestwa Polskiego. W Błoniu, będącym wówczas folwarkiem Krośniewic, należących do Rajmunda Rembielińskiego, w latach 1812–1820, w ramach próby uprzemysłowienia tej miejscowości, Rembieliński wybudował fabrykę cygar, tytoniu i tabaki⁵. Tam właśnie zatrudniony został i mieszkał z żoną Katarzyną z Parazińskich Franciszek Ksawery Wakulski senior, „oficjalista tabaczny”. W Błoniu urodziło się w 1833 r. pierwsze dziecko Wakulskich, Natalia Józefa. Matka, Katarzyna Wakulska, miała wówczas 20 lat⁶, a ojciec Franciszek Ksawery 28 lat⁷. Natomiast w Dobieszynie przyszedł na świat w 1837 roku Kazimierz Wakulski⁸.

Z cytowanego wyżej aktu urodzenia syna o imionach Franciszek Ksawery, sporządzonego w 1842 r. w Gostyninie, dowiadujemy się, że Wakulski senior pracował w tym czasie w Warszawie jako kontroler przy Komorze Wodnej, a Katarzyna Wakulska mieszkała w Gostyninie. Wynika z tego, że na jakiś czas Wakulski zmienił pracę, ale w 1845 r. znów pracował w Krośniewicach, bo tam 26 V 1845 r. przyszedł na świat trzeci syn Wakulskich, Aleksander Felicjan. Świadkami przy spisywaniu metryki byli urzędnicy pracujący w Fabryce Tabak w Krośniewicach. Ojciec Franciszek Ksawery był tam magazynierem Składu Tabak. Miał wówczas 43 lata⁹.



Franciszek Ksawery Wakulski, senior.
Zbiory Krystyny Wakulskiej

Z Krośniewic Wakulscy przenieśli się do Suwałk. W Archiwum Państwowym w Suwałkach zachowały się akta dotyczące rodziny Wakulskich. Franciszek Ksawery Wakulski pełnił tam funkcję inspektora ekonomicznego Fabryki Tabak. Figuruje na liście imiennej urzędników i oficjalistów z lat 1848–1866 płacących składki na szkołę katolicką

elementarną w 1857 r. i 1859 r., a także wśród składających przysięgę homagialną z 1855 r., którą składali w Suwałkach mieszkańcy wyznania katolickiego¹⁰. Ponadto F.K. Wakulski wchodził w skład Komitetu, który kierował chórem kościelnym, liczącym w 1861 r. ponad 50 osób¹¹.

W Suwałkach urodzili się kolejni synowie Wakulskich: w 1847 r. Michał, w 1849 r. Paweł Jan Władysław, a w 1852 r. Wacław Tomasz¹².

Niewiele wiadomo o życiu młodzieńczym Franciszka Ksawerego juniora, poza tym, że Gimnazjum ukończył w Suwałkach. Studia rozpoczął w 1863 r. w Szkole Głównej w Warszawie na Wydziale Matematyczno-Fizycznym. Tytuł magistra nauk matematycznych uzyskał 6 III 1867 r. na podstawie rozprawy pt. „Monografia linii tańczuchowej”. Figuruje w *Księdze pamiątkowej Zjazdu b. wychowawców b. Szkoły Głównej Warszawskiej*, który odbył się w 1903 r. w 40. rocznicę jej założenia¹³.

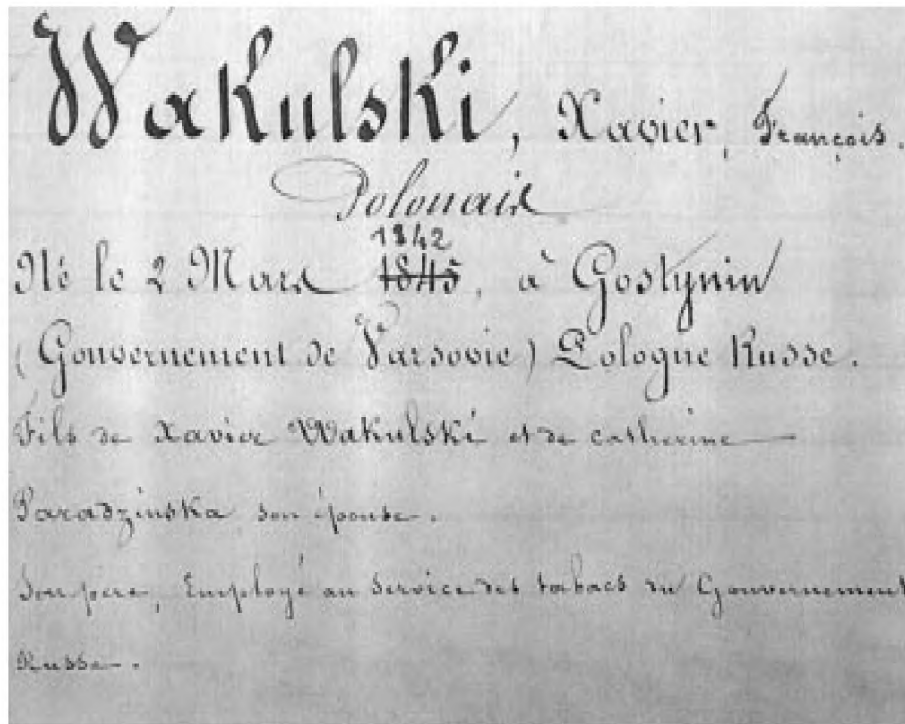


Franciszek Ksawery Wakulski w wieku 22 lat.
Zbiory Krystyny Wakulskiej

Dodajmy, że Szkoła Główna, otwarta w 1862 r., umożliwiała młodzieży zetknięcie się z postępowymi prądami naukowymi na Zachodzie. Choć istniała krótko, bo do 1869 r., jej absolwenci byli to ludzie, którzy „stworzyli zastęp pracowników oświaty, nauki, gospodarki i administracji”¹⁴. W związku z powstaniem styczniowym, wielu słuchaczy Szkoły zmuszonych było opuścić jej mury. Różnie też układały się kariery zawodowe poszczególnych wydziałów. Tylko nieliczni uzyskali w Warszawie stopnie naukowe. Znaczny ich procent podjął studia na zagranicznych uczelniach technicznych, uzyskując tam tytuł inżyniera.

Wakulski, po klęsce narodowego czynu zbrojnego, musiał, jak i setki innych młodych ludzi, emigrować z kraju. Tułaczy los zaprowadził go do Francji. W Paryżu odbył czteroletnie studia zakończone w 1873 r. dyplomem inżyniera w sławnej École Nationale des Ponts et des Chaussées (Szkoły Dróg i Mostów)¹⁵ wraz z pierwszą lokatą, uzysku-

jąc powyżej 407 punktów na możliwych 524¹⁶. Do Szkoły został przyjęty na wniosek Komisji Egzaminacyjnej oraz opinii Rady Szkoły decyzją ministerialną z 30 X 1869 r.¹⁷ Był też członkiem polskiego Towarzystwa Nauk Ścisłych w Paryżu¹⁸.



Rejestr studentów Szkoły Dróg i Mostów w Paryżu

W tym właśnie czasie polski inżynier Ernest Malinowski, zdobywszy sobie wybitną pozycję w Peru, budował tam transandyjską linię kolejową. Z jego inicjatywy rząd peruwiański werbował mu do pomocy inżynierów w Paryżu, dając pierwszeństwo Polakom, absolwentom Szkoły Dróg i Mostów. Wśród zaangażowanych wówczas polskich inżynierów, znalazł się – obok Edwarda Habicha, Władysława Folkierskiego, Władysława Klugera, Aleksandra Miecznikowskiego, Tadeusza Stryjeńskiego, Aleksandra Babińskiego i Bolesława Majerskiego – również Wakulski. Posiadając dwa dyplomy, tak jak jego polscy koledzy, w grudniu 1873 r. podpisał kontrakt z ministrem pełnomocnikiem Peru. Do Limy przybył na początku 1874 r.

Peru wówczas stało na wysokim poziomie naukowym. W Limie działał najstarszy w Ameryce, bo założony w roku 1561, Uniwersytet, składający się z sześciu wydziałów: teologicznego, prawniczego, medycznego, filologicznego, nauk ścisłych i administracyjnych oraz matematyczno-przyrodniczego. Władysław Kluger, współautor prac z dziedziny hydrauliki, napisał o tym ostatnim wydziale: „Najwięcej rozwinął się wydział nauk matematyczno-przyrodniczych pod światłym i energicznym kierownictwem dziekana swego Władysława Folkierskiego, znanego w Polsce, autora prac z zakresu rachunku różniczkowego i całkowego”¹⁹. Była też w Limie szkoła wojskowa i mary-

narki, jedno gimnazjum rządowe i liczne szkoły prywatne. W całym Peru było 68 szkół średnich, 790 elementarnych. Biblioteka Narodowa w Limie posiadała księgozbiór liczący 40 tys. tomów²⁰.

Ksawery Wakulski początkowo, jak większość

jego kolegów, pracował przy budowie Centralnej Kolei Transandyjskiej w Andach, drugim pod względem wysokości paśmie górskim na świecie.

Przy budowie tej kolei pracowali głównie Chińczycy, natomiast w wysokich górach autochtoni, Indianie przyzwyczajeni do rozrzedzonego powietrza. Praca była trudna, uciążliwa i niebezpieczna. Współczesny podróżnik tak opisuje przeszkody stawiane przez naturę: „Na stromych stokach gór wykuwano skalne półki, drążono tunele. Zawieszeni w powietrzu robotnicy wykonywali ażurową konstrukcję wiaduktów, do tych zadań wykorzystywano specjalistów budowy statków, którzy byli przyzwyczajeni do tego typu prac. Większość robót wy-

konywana była bez użycia maszyn, a wszelkiego rodzaju materiały transportowane były wysoko w góry na grzbietach lam, mułów i ludzi. Znaczną część materiałów niezbędnych do budowy kolei, takich jak odporne na warunki klimatu wysokogórskiego drewno do podkładów, szyny, a również stalowe konstrukcje sprowadzano ze Stanów Zjednoczonych”²¹.

W korespondencji inż. Władysława Folkierskiego, nadesłanej do redakcji „Gazety Warszawskiej”, czytamy, że był tam też m.in. zręczny pomysł Ksawerego Wakulskiego zbudowania mostu drewnianego na rzece Rimic, w rzucie poziomym zarysowanym po linii falistej „według kształtu głoski S”. Projekt został zrealizowany²².

Ernest Malinowski, jako główny projektant kolei, musiał rozwiązać wiele poważnych, niespotykanych dotąd problemów technicznych. „Poza budową mostów, wiaduktów i tuneli w miejscach, gdzie niemożliwe było wybudowanie pętli torów zastosował nowoczesną na ówczesne czasy metodę zakosów. Pociągi według tej koncepcji miały podjeżdżać na kolejne zbocza zakosami, zmieniając kierunek jazdy, a lokomotywa raz miała ciągnąć, a raz pchać przed sobą cały skład. Budowano także platformy obrotowe, na których obracało się lokomotywę o 180 stopni”²³.

W latach 90. XX w. linia ta została czasowo zawieszona ze względu na uruchomienie połączeń autobusowych, szybszych i tańszych. Jesie-



Polacy zebrani w domu Ernesta Malinowskiego w Limie. Od lewej siedzą: architekt Tadeusz Stryjeński, Władysław Folkierski, Ernest Malinowski, Edward Habich, geolog Leonard Laskowski. Stoją od lewej: Ksawery Wakulski, Aleksander Babiński, Władysław Kluger, Jan Sztoleman. „Nasz Gostynin” 2011, nr 5, 7

nią 1997 r. przywrócono kursowanie na tej trasie pociągów, ale są to kursy nieregularne. Utrzymanie w dobrym stanie technicznym wysokogórskiej kolei jest również kłopotliwe. „Tory kolejowe, a dokładniej pojedynczy tor ciągle niszczone był przez lawiny schodzące z górskich stoków, pojawiające się co jakiś czas ulewne deszcze, a także mrozy i opady śniegu na wyższych wysokościach. Ponadto zdarzały się jeszcze trzęsienia ziemi. Trzeba też było w należytym stanie utrzymać 69 tuneli, które mają łączną długość ponad 8 kilometrów, a najdłuższy z nich, nazwany imieniem prezydenta Balta, położony na wysokości 2200 m n.p.m. liczy 1375 m długości. Należy też zadbać o ponad 60 żelaznych mostów i wiaduktów. Najdłuższy most im. Carriona znajduje się na 84 kilometrze trasy, zaraz za miejscowością San Juan de Surco, ma on 218 m długości i 80 m wysokości. Turyści jadący pociągiem bardziej jednak wypatrują słynnego „Piekietka” – mostu położonego na 129,5 km trasy, na wysokości 3300 m n.p.m., łączy on dwa tunele, a pod mostem widoczny jest największy punkt doliny rzeki Rimac”²⁴.

Jazda tą koleją wywołuje emocje wśród podróżnych. „Po stosunkowo płaskim początkowym odcinku do puebla Chiosica, pociąg zaczyna pokonywać bardzo ostre podjazdy. Trasa wiedzie doliną rzeki Rimac, wspina się ostro do góry i na przestrzeni zaledwie 143 kilometrów pokonuje różnicę wysokości 4668 m, jaka dzieli Limę od przelęczy Ticlio. Bardzo często nachylenie torów osiąga maksymalną wartość przewidzianą dla kolei standardowej o trakcji parowej, tj. 4,5%. Na kolejnych stacjach poza nazwami miejscowości podawana jest wysokość n.p.m. Do 2006 r. najwyższą położoną stacją kolejową na świecie była La Galera, leżąca na wysokości 4758 m n.p.m. Jedną z końcowych stacji kolejowych tej linii to Jauja, dziś niewielkie miasto położone wysoko w górach na wysokości około 3500 m n.p.m. w żyznej i urokliwej dolinie Rio Mantaro”²⁵.

W 2007 r. oddano do użytku nowy skład pociągu. „Obecnie wygląda bardziej komfortowo, w jego składzie są zazwyczaj dwie spalinowe lokomotywy, jeden wagon niższej klasy, tzw. pasażerski, kilka wagonów o podwyższonym standardzie, klasy turystycznej. Wagony mają panoramiczne, częściowo przeszklone dachy, wygodne, rozkładane siedzenia, klimatyzację, ogrzewanie. Na końcu składu jest wagon barowo-widokowy. W cenę biletu wliczone jest śniadanie, obiad, a także tradycyjny peruwiański trunk – pisco sour”²⁶.

Budowa tej linii, liczącej 218 km, trwała ponad 20 lat (1870–1893). Wsparcia finansowego przedsięwzięciu udzielił amerykański potentat Henry Meiggs²⁷. Do 2006 r., czyli do chwili, gdy Chińczycy wybudowali kolej prowadzącą z Xiningu do Lhasy, była to najwyższą na świecie położoną linią kolejową. Choć straciła palmę pierwszeństwa, ale i tak pozostaje najpiękniejszą linią kolejową świata, w której zastosowano najbardziej różnorodne rozwiązania techniczne.

Ksawery Wakulski pomagał również Habichowi w przekształceniu istniejącej w Limie od 1864 r. szkoły technicznej w pierwszą w Ameryce Łacińskiej politechnikę, zwanej Specjalną Szkołą Inżynierów Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz Górnictwa, najważniejszej obok Uniwersytetu instytucji naukowej.



Fragment mianowania Franciszka Ksawerego Wakulskiego na wicedyrektora Specjalnej Szkoły Inżynierów Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz Górnictwa w Limie 2 XII 1878 r. Foto Jan Zakrzewski

W dniu 2 XII 1878 r. Ksawery Wakulski został zastępcą Edwarda Habicha na stanowisku wicedyrektora tej szkoły (w nomenklaturze obecnej prorektora) w Limie, a także objął dwie katedry – Budowy Mostów i Dróg oraz Wytrzymałości Materiałów. W gronie profesorskim szkoły, jak napisał Kluger, wykładowca tej szkoły, „najwybitniejsze nazwisko zajmuje Ksawery Wakulski”²⁸. Szkoła ta, jak pisze Jan Zakrzewski, pre-

zes Stowarzyszenia Rodzin Peruwiańsko-Polskich w Peru „Dom Polski”, jedynej organizacji polonijnej w Peru: „istnieje nadal i cieszy się wysoką renomą jej absolwentów”²⁹. Obecna nazwa tej uczelni to Universidad Nacional de Ingenieria.

Inżynier Wakulski przyczynił się nie tylko do rozwoju peruwiańskiej – jedynej wówczas w Ameryce Południowej – wyższej uczelni technicznej, ale również w sposób znaczący do podniesienia poziomu gospodarczego oraz technicznego Peru. Opanował doskonale język hiszpański. Jako profesor Escuela de Construcciones Civiles y de Minas del Peru ogłosił wiele rozpraw naukowych na łamach m.in. „Anales de los Obras Publicas del Peru” i „Anales de los Ingenieros del Peru”. Jak wynika z cytowanej *Księgi Pamiątkowej Zjazdu b. wychowawców b. Szkoły Głównej*, inżynier Wakulski pełnił w Peru i inne odpowiedzialne funkcje, m.in. dyrektora telegrafów Rzeczypospolitej Peruwiańskiej.

Recenzent *Księgi*, Ludwik Jankowski, w 1909 r. napisał, że „Snuje się tu mnóstwo imion zastużonych, oraz skromnych, ale użytecznych pracowników, między innymi Ksawery Wakulski, drugi Domejko, pracownik za oceanem, profesor w Limie”³⁰.

Zdobywszy uznanie i dobrobyt nie zapomniał o rodakach na wychodźstwie. Wiadomo, że posyłał w darze dla polskich emigrantów w Brazylii setki polskich książek. Współcześni mu podkreślali, iż inżyniera Ksawerego Wakulskiego cechowała wielka życzliwość do ludzi i niezwykła kultura osobista. Podkreślano również jego erudycję i odpowiedzialne traktowanie przyjętych na siebie obowiązków. Ciepło wspomina go Jan Sztolcman, słynny badacz przyrody Peru i Ekwadoru w latach 1875–1881. W swojej rozprawie *Peru, Wspomnienia z podróży*, nazwał Ksawerego Wakulskiego inżynierem o nieprzeciętnych zdolnościach, który jemu osobiście niejednokrotnie dał „dowody swej bezinteresownej przyjaźni”³¹.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż rozprawa Sztolcmana została szczególnie wyróżniona przez kongres peruwiański. Postowie w specjalnej uchwale wezwali rząd do przetłumaczenia jej na język hiszpański i wydania w Peru³².

Przypuszczalnie właśnie Wakulski nastawił Sztolcmana krytycznie do podjętych wówczas przez rząd peruwiański wielu naraz poważnych inwestycji kolejowych, nie mających niezbędnego zabezpieczenia ekonomicznego, czemu przyrodnik daje wyraz w swych wspomnieniach³³.

Pod koniec swego życia Wakulski, prawdopodobnie w latach 90. XIX w., wrócił do kraju ojczystego. I podobnie jak i jego peruwiańscy przyjaciele nie znalazł w ojczyźnie większego zrozumienia. Spotykał się z obojętnością społeczeństwa, które po prostu nie umiało wykorzystać doświadczenia i talentu wybitnych inżynierów.

W Polsce został kierownikiem budowy linii kolejowej w Galicji na trasie Delatyn–Kołomyja–Stefanówka, liczącej 112,62 km długości, budowanej w latach 1898–1899, otwartej 18 XI 1899 r. Dyrekcja kolei państwowych za pośrednictwem krakowskiego „Czasu” poinformowała czytelników o dacie otwarcia kolei, wymieniając kolejne stacje³⁴. W następnych numerach „Czasu” nie podano relacji z tego wydarzenia.

Po powrocie do Polski Wakulski nie zerwał kontaktów z Limą – ze środowiskiem naukowym i sferami rządowymi. Otrzymywał mnóstwo listów w języku hiszpańskim, angielskim i polskim z informacjami dotyczącymi sytuacji gospodarczej i naukowej Peru, niestety, zaginionych³⁵.

Ksawery Wakulski przeżył w Peru prawie dwadzieścia lat. W tym czasie miały tam miejsce wojny, rozruchy rewolucyjne, okres prosperity oraz finansowego załamania. Nasz rodak miał niewątpliwie duży wpływ na elity Peru, „utrzymywał ścisłe kontakty ze sferami rządowymi, podobnie jak Ernest Malinowski i Władysław Folkierski, z jego opinią liczył się kongres i rząd. Wakulski tak jak Malinowski, Folkierski, Władysław Kluger, Babiński, Aleksander Miecznikowski, Stryjeński, Konstanty Jelski, Sztolcman, Habich, Piotr M. Małachowski czy Gustaw Paprocki, przeniósł pozytywistyczne idee „pracy organicznej” i „pracy u podstaw” z dalekiej Polski do egzotycznego Peru. Oddał swej przybranej ojczyźnie wiedzę, doświadczenie i liczne dużej miary talenty. Polskich inżynierów i naukowców cechował bowiem bardzo wysoki stopień odpowiedzialności za podjęte prace i również wysoki poziom etyki. Wzorując się na przykładach z Polski, organizowali różnego typu przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym i kulturalnym, w tym m.in. stowarzyszenia fachowe, sensu stricto inżynierskie, jak i o charakterze ogólnokulturalnym, czy filantropijnym. Wkładu inżyniera Ksawerego Wakulskiego, w ogólnoludzkie dzieło cywilizacyjne nie sposób przecenić”³⁶.

Franciszek Ksawery Wakulski był dwukrotnie żonaty. Pierwsza żona Francuzka, zmarła bezpotomnie, z drugą, również Francuzką, miał w Limie sześćoro dzieci. W ślady Franciszka Ksawerego Wakulskiego poszedł jego syn, który odziedziczył po ojcu zdolności techniczne. Jak wynika z listu do rodziny w Polsce, syn Ksawerego Wakulskiego, który w ostatniej dekadzie minionego stulecia studiował w Limie, zdobył największą „ilość nagród na egzaminach uniwersyteckich”³⁷. Zmarł w młodym wieku na zapalenie płuc w Radomiu–Idalinie, dokąd przyjechał z ojcem w odwiedziny do jego brata Aleksandra³⁸. Inny syn był podobno profesorem astronomii. Mieszkał w majątku pod Tuluzą we Francji. Utrzymywał korespondencję z wujem Aleksandrem w Polsce. Kontakty te zostały przerwane po drugiej wojnie światowej³⁹.

Brat Wakulskiego, Aleksander, również ukończył Szkołę Główną w Warszawie⁴⁰ i nadzorował w latach 90. budowę kolei z Moskwy do Kaługi⁴¹.

Ksawery Wakulski zmarł w Warszawie, jako sędziwy starzec, 11 IX 1925 r., a więc już w odrodzonej Polsce. We wspomnieniu pośmiertnym, zamieszczonym w „Tygodniku Ilustrowanym”, napisano o nim: „Stęskniony do ojczyzny, której zawsze był wiernym synem, powrócił do niej na zachodzie dni swoich; zdążył jednak i krajowi użyczyć wielkiej swej wiedzy...”⁴². A „Kurier Warszawski”, ubolewając we wspomnieniu pośmiertnym poświęconym Wakulskiemu, napisał, że „Z grona starszej generacji „suwalczan”, zamieszkałych w Warszawie, ubył „znów jeden” (...). Gość

zwolna, pełen cichej radości, że spocznie po życiu pracowitym, w odzyskanej wolnej ojczyźnie”⁴³.

Spółeczeństwo peruwiańskie dało wyraz swemu przychylnemu stosunkowi do Polaka, który zasłużył się dla podniesienia na wyższy cywilizacyjny poziom ich kraju, poprzez nadanie ulicy Jego imienia. Nazwisko Wakulskiego wykute jest na marmurowej płycie pomnika poświęconego Edwardowi Habichowi, usytuowanego w centrum stolicy Peru⁴⁴. Nazywano go, jak już pisaliśmy, „drugim Domeyką”⁴⁵, który wcześniej zasłużył się dla górnictwa i eksploatacji bogactw naturalnych w Chile, a jego nazwiskiem nazwano pasmo górskie w Andach. W Polsce zaś, niewiele dotąd o nim pisano⁴⁶.



Pomnik na Placu Habicha w Limie, wzniesiony w 1914 r., poświęcony polskim inżynierom związanym ze Specjalną Szkołą Inżynierów Budownictwa Lądowego i Wodnego oraz Górnictwa, dzieło francuskiego rzeźbiarza Ch. Perrona. W środku popiersie Edwarda Habicha. Z lewej godło Polski i popiersie Franciszka Ksawerego Wakulskiego oraz Władysława Folkierskiego. Z prawej godło Peru oraz popiersie Władysława Klugera i Aleksandra Babińskiego. W środkowej części alegoria – postać Minery oświetlająca trzymaną w ręku pochodnię. Obok klęczący młody student. U stóp Minery tarcza z herbem Polski i Litwy. Zbiory Jarostawa Fischbacha.

Przypisy

- ¹ W.M. Bielski, *Nieznanne losy inżyniera Ksawerego Wakulskiego*, „Konstrukcje Stalowe” 1998, nr 6, s. 31.
- ² Akt urodzenia Ksawerego Wakulskiego odnaleziono w Archiwum Państwowym w Płocku. Zespół Archiwalny 210. Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Gostynin z lat 1838–1848, sygn. 17, k. 14. W akcie nazwisko zapisano jako Wachulski a nie Wakulski; „Kurier Warszawski” 1925 z 16 IX nr 259, s. 4–5.
- ³ Akt urodzenia...op. cit. Syn otrzymał imiona ojca.
- ⁴ Świadcstwo potwierdzające szlachectwo wydało Zgromadzenie Szlacheckie Guberni Mińskiej w 1832 r. Odpis w posiadaniu Andrzeja Prus Wakulskiego ze Szczecina.
- ⁵ W 1870 r. fabryka była już nieczynna. Zob. H. Lesiak, *Wies*

i dwór w powiecie kutnowskim (zarys dziejów w XIX i I połowie XX wieku). Cz. II, Kutno 2003, s. 16.

- ⁶ Nie udało się ustalić bliższych danych dotyczących pochodzenia Katarzyny Parazińskiej. W Archiwum Państwowym w Radomiu zachowały się spisy ludności, w których figuruje Katarzyna Wakulska z d. Parazińska, urodzona w 1813 r. w miejscowości Łaś jako córka Ignacego Parazińskiego i Weroniki Kotojadomus? Być może chodzi o miejscowość Łaś k. Makowa? Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta miasta Radomia, sygn. 9839, k. 458, 458–1.
- ⁷ Archiwum Państwowe w Łodzi, Akta Stanu Cywilnego z 1833 r., poz. 149.

- ⁸ Późniejszy rzeźbiarz. Zob. E. Swieykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie 1854–1904*, Kraków 1905, s. 551.
- ⁹ Ibidem, 1845 r., poz. 113.
- ¹⁰ Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta dotyczące katolickiej szkoły elementarnej z lat 1848–1866, sygn. 222; Akta dotyczące przysięgi homagialnej z lat [1852–1860], „List przysięgowy mieszkańców wyznania katolickiego z M. Suwałk” z 1855 r., dział sądownictwo, poz. 931, sygn. 535.
- ¹¹ *Suwałki: miasto nad Czarną Hańczę*. Pod red. J. Kopciała, Suwałki 2005, s. 244–245.
- ¹² Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Suwałkach, sygn. 1/63, 1/65, 1/67.
- ¹³ *Księga pamiątkowa zjazdu b. wychowañców b. Szkoły Głównej Warszawskiej*, Warszawa 1905, s. 101–102. Prawdopodobnie w Księdze podano mylnie datę urodzenia Ksawerego Wakulskiego, którą powtarzali następni autorzy.
- ¹⁴ S. Fita, *Pokolenie Szkoły Głównej*, Warszawa 1980, s. 16.
- ¹⁵ Szkoła Budowy Dróg i Mostów w Paryżu, istniejąca do dziś, założona została przez Ludwika XV w 1747 r. pod kierownictwem Szwajcara Jana Perroneta. Wkrótce absolwenci tej Szkoły stali się kadrą przodującą w europejskim budownictwie drogowym.
- ¹⁶ Wyciąg z Rejestru – MS 3275 Extrait du Registre matricules des élèves externes N 1 1851–1879. Dokument udostępniony przez Archiwum École Nationale des Ponts et des Chaussées w Paryżu 18 XI 2011 r.
- ¹⁷ Ibidem.
- ¹⁸ Towarzystwo Nauk Ścisłych w Paryżu założone zostało w 1870 r. na podstawie statutu opracowanego rok wcześniej przez założycieli Towarzystwa: hr. Jana Działyńskiego, Adama Prażmowskiego i Władysława Folkierskiego. Towarzystwo istniało 12 lat do 1882 r. Wydało 12 tomów „Pamiętnika”, pisma zbiorowego, w którym prace naukowe opublikowało około 40 osób. Towarzystwo powstało na bazie Szkoły Montparnawskiej, w której profesorami byli m.in.: Grach Henryk Piotr Niewęglowski, Adolf Sągajło, Władysław Folkierski, Władysław Kluger, Edward Habich. Zob. W. Folkierski, *Towarzystwo Nauk Ścisłych. Jego początki i rozwój*, [w:] Google – Towarzystwo Nauk Ścisłych w Paryżu.
- ¹⁹ W. Kluger, *Dzisiejsza Peruwia*, „Wędrowiec” 1881, nr 260, s. 392.
- ²⁰ Ibidem.
- ²¹ J. Fischbach, *Polskim szlakiem przez Amerykę Południową*, Łódź 2010, s. 183.
- ²² Bielski, *Nieznane losy ... op. cit.*
- ²³ Ibidem.
- ²⁴ Ibidem, s. 184.
- ²⁵ Ibidem, s. 184–185.
- ²⁶ Ibidem, s. 187.
- ²⁷ Z. Bielecki, *Wyżej niż kondory*, „Poznaj świat” 1980, nr 9, s. 3.
- ²⁸ Kluger, *Dzisiejsza... op. cit.*
- ²⁹ Informacja Jana Zakrzewskiego dla Barbary Konarskiej–Pabiniak przysłana z Peru pocztą e-mailową w dniu 3 X 2011.
- ³⁰ L. Jankowski, *Księga Pamiątkowa Zjazdu Wychowañców Szkoły Głównej Warszawskiej w 40 rocznicę jej założenia*, „Kwartalnik Historyczny” XXIII (1909), s. 447.
- ³¹ J. Szolcman, *Peru. Wspomnienia z podróży*, Warszawa 1912, s. 40.
- ³² Bielski, *Nieznane losy... op. cit.*
- ³³ Ibidem.
- ³⁴ „Czas” 1899, nr 265.
- ³⁵ Informacja Krystyny Wakulskiej, wnuczki Aleksandra Wakulskiego z Radomia (brata Ksawerego) w liście z dnia 20 IX 2011 r. Krystyna Wakulska twierdzi, że całą korespondencję wraz ze zdjęciami rodziny Franciszka Ksawerego Wakulskiego przekazał bezpowrotnie, jej ojciec, Józef Wakulski, niezidentyfikowanemu dziennikarzowi „Dookoła świata” w latach 70. lub na początku 80. XX w.
- ³⁶ Bielski, *Nieznane losy..., op. cit.*
- ³⁷ Ibidem.
- ³⁸ Informacja Krystyny Wakulskiej, wnuczki Aleksandra, z dnia 19 IX 2011 r.
- ³⁹ Ibidem.
- ⁴⁰ Figuruje na liście imiennej ofiar złożonych na fundusz im. Wychowañców Szkoły Głównej Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, [w:] *Księga Pamiątkowa Zjazdu b. Wychowañców b. Szkoły Głównej Warszawskiej w 50 rocznicę jej założenia*, Warszawa 1914, s. 71.
- ⁴¹ Był to odcinek linii kolejowej z Moskwy do Astrachania budowanej przez spółkę akcyjną Towarzystwo Riazańsko–Kozłowskiej Kolei z siedzibą w Petersburgu. Potem Towarzystwo Riazańsko–Uralskie.
- ⁴² „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 16, s. 111. „Tygodnik” cytował „Kurier Warszawski” 1925 z 16 IX, nr 259, s. 4–5.
- ⁴³ „Kurier Warszawski”... *op. cit.* Wakulski prawdopodobnie został pochowany na Powązkach w Warszawie. W kwaterze IV, rzqd 1, m. 3 zachował się grobowiec Wakulskich założony w 1875 r. Nie ustalono czy jest to również miejsce pochówku Franciszka Ksawerego Wakulskiego. Krystyna Wakulska twierdzi, że mogło to być w Skierniewicach.
- ⁴⁴ S. Dobrzycki, *Wydział Matematyczno–Fizyczny Szkoły Głównej Warszawskiej (Sekcja Matematyczna)*, Wrocław 1971, s. 180.
- ⁴⁵ Fita, *Pokolenie ... op. cit.*, s. 49.
- ⁴⁶ *Poczet polskich pionierów techniki*. Pod red. B. Orłowskiego, Warszawa 1974, s. 219; tegoż *Słownik polskich pionierów techniki*, Katowice 1986, s. 219; tegoż, *Polacy świata*, Warszawa 1987, s. 178; (bo), *Sylwetka miesiąca. Ksawery Wakulski 1843–1925*, „Młody Technik” 1975, nr 9, s. 3 (przedruk „Głos Gostyniński” 1999, nr 2, s. 5 pod tytułem *Ksawery Wakulski (1843–1925) rodem z Gostynina*); Bielski, *Nieznane losy ... op. cit.*

FRANCISZEK KSAWERY WAKULSKI – POLISH ENGINEER IN PERU

Summary

The article is devoted to Franciszek Ksawery Wakulski, born in Gostynin in 1842. It reveals many previously unknown facts, from the life of this Pole famous in Peru and neglected in Poland.

Ksawery Wakulski, graduate of Szkoła Główna in Warsaw [Warsaw Main School] and Ecole des Ponts et des Chaussées in Paris, worked on the construction of the railway in the Andes under the supervision of Ernest Malinowski from 1870 to 1893. He helped to found the School of Civil Construction and Mining Engineers in Lima and became one of its lecturers. After his return to Poland he supervised the construction of the railway line in Galicia. He died in Warsaw in 1925.

The author found the birth certificate of Ksawery Wakulski in the State Archives in Płock. Because of it his birth year can be corrected. Most existing sources mention year 1843.

Documents concerning Franciszek Ksawery Wakulski senior were found in the State Archives in Suwałki. The author obtained valuable information from Jan Zakrzewski, President of the Association of Peruvian-Polish Families in Lima and from Krystyna Wakulska, granddaughter of Aleksander Wakulski, Ksawery's brother. The article contains illustrative materials received from Peru.